

## **P r o t o k ó ł N r 8/19**

### **z posiedzenia Komisji Gospodarczej z 16 kwietnia 2019 r.**

Posiedzenie komisji odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego Trzcianki w godz. od 16<sup>00</sup> do 19<sup>00</sup>.

W posiedzeniu udział wzięli:

- 1) członkowie komisji, zgodnie z załączoną listą obecności,
- 2) pan Krzysztof Wojciech Jaworski, burmistrz Trzcianki,
- 3) pan Witold Putyrski zastępca burmistrza Trzcianki,  
oraz radni:
  - 1) Aneta Flis przewodnicząca Komisji Środowiska i Rozwoju Wsi,
  - 2) Marcin Walkowiak przewodniczący Komisji Spraw Społecznych.

#### **Ad 1) Otwarcie posiedzenia.**

Spotkanie otworzył, witając wszystkich obecnych, i prowadził przewodniczący komisji Marek Kupś.

Na wstępie posiedzenia, w związku z pytaniem radnego M. Walkowiaka czy komisja otrzymała przygotowywany przez przewodniczącego Rady Miejskiej Trzcianki projekt uchwały w sprawie wynagrodzenia dla nauczycieli za okres strajku, przewodniczący komisji M. Kupś poinformował, że nic oficjalnie nie przekazano komisji.

#### **Ad 2) Przyjęcie porządku posiedzenia.**

Przewodniczący komisji przedstawił porządek posiedzenia.

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Przedstawienie porządku posiedzenia.
3. Przyjęcie protokołu Nr 6/19 z posiedzenia 26.02.2019 r.
4. Gospodarka odpadami w mieście i gminie Trzcianka (metoda ustalenia opłaty, stawki opłaty, wzory deklaracji).
5. Sprawy skierowane do Komisji.
6. Zamknięcie posiedzenia.

Radny W. Perski zwrócił uwagę, że tuż przed spotkaniem komisji radni otrzymali projekty uchwał dot. gospodarki odpadami, dlatego uważa dyskusję w tym momencie za bezzasadną, bo radni nie zdążyli się zapoznać z propozycjami burmistrza Trzcianki. Dodał, że chciałby przygotować się

i zaproponował przesunąć dyskusję na inne posiedzenie.

Przewodniczący komisji wyjaśnił, że zwołał posiedzenie z nadzieją, że materiały wpłyną dzień wcześniej. Zapewne są jakieś uzasadnione przyczyny takiej sytuacji. Natomiast komisja nie musi dzisiaj zakończyć tematu wnioskami, czy opinią. Zaproponował wstępną dyskusję nad projektami uchwał, skorzystać z obecności burmistrza i jego zastępcy, uzyskać odpowiedzi na pytania, które ewentualnie będą i może to być pierwsza część dyskusji nad tym tematem.

Radny W. Perski przyjął wyjaśnienia i nie wnioskował o wykreślenie punktu 4 z porządku posiedzenia.

Porządek posiedzenia przyjęto w głosowaniu: za 7, przeciw 0, wstrzymujących 12.

**Ad 3)** Przyjęcie protokołu Nr 6/19 z posiedzenia 26.02.2019 r.

Przewodniczący komisji zaproponował, aby protokół przyjąć na kolejnym posiedzeniu, po zapoznaniu się z projektem przygotowanym przez protokolanta.

**Ad 4)** Gospodarka odpadami w mieście i gminie Trzcianka (metoda ustalenia opłaty, stawki opłaty, wzory deklaracji).

Komisja zapoznała się z projektami uchwał, jakie otrzymała pismem Burmistrza Trzcianki RGN.6232.27.2019.AK z dnia 16.04.2019 r.:

- 1) Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty (dwa warianty);
- 2) Projekt uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości zamieszkałej (dwa warianty).

Burmistrz Trzcianki Krzysztof W. Jaworski wyjaśnił, że projekty uchwał przygotowano zgodnie z oczekiwaniami radnych i wcześniejszymi deklaracjami, które mają na celu wprowadzenie nowej metody i nowych stawek opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi od czerwca br.

Wyjaśnił, że przygotowano dwie propozycje do dyskusji. Jedna z propozycji bazuje na metodzie naliczania opłaty od osoby, równo traktując każdą z osób w gospodarstwie domowym, na podstawie złożonych deklaracji. Drugie rozwiązanie bazuje na odczycie zużycia wody, które jako burmistrz chciałby zarekomendować. Szczegółowo to uzasadniono w projekcie uchwały. Wyliczając stawki, bazowano na liczbach, które radnym przedstawiono w prezentacji, a które wynikają z raportów składanych do Urzędu Marszałkowskiego.

Pan W. Putyrski, omawiając przedstawione projekty uchwał, potwierdził, że w wyliczeniach oparto się na danych statystycznych wynikających z faktycznie zebranych ilości odpadów. Dane te poparte są dokumentami, z których wynika, że w naszej gminie produkujemy rocznie ok. 7,5 tys. ton odpadów komunalnych różnych frakcji. Zwrócił uwagę, że mimo postępującej segregacji odpadów komunalnych, w dalszym ciągu nie jest to wynik zadawalający. Z tego powodu, w roku ubiegłym, nasza gmina nie wykonała założonego stopnia odzysku odpadów opakowaniowych, co wiąże się z nałożonymi karami na gminę, a w naszym przypadku firmę, która zajmuje się zbiórką odpadów. W przedłożonych propozycjach proponuje się dość duże stawki za odpady zbierane w sposób nieselektywny. O wzroście kosztów zagospodarowania odpadów komunalnych na regionalnych instalacjach mówiono wielokrotnie. Na załączonych wykresach, do uzasadnienia projektu uchwały, przypomniano najważniejsze frakcje odpadów. Podano również przykłady porównawcze z lat 2016, 2017 i 2018 i wzrosty cen. Są to dane faktyczne. Od początku istnienia systemu opłaty naliczane są od rodziny 1-2 osobowych oraz trzy i więcej osobowych. W ostatnich trzech miesiącach obowiązują stawki dla 1-2 osobowych rodzin 37 zł, dla rodzin 3 i więcej osobowych 54 zł i odpady zbierane w sposób nieselektywny 84 zł.

Przewodniczący komisji podziękował za te informacje i zwrócił uwagę, że radni je znają, natomiast prosił o informację czy ostatecznie zweryfikowano miesięczne koszty obsługi systemu. Prosił o potwierdzenie czy jest to 380.000 zł.

Pan W. Putyrski zweryfikował, że jest to kwota 401.900 zł miesięcznie. Dodał, że w uzasadnieniu wyszczególniono ustawowe obowiązki nałożone na

gminę od 1 stycznia. Takim obowiązkiem między innymi jest wprowadzenie piątej frakcji odpadów komunalnych i zaopatrzenie nieruchomości w pojemniki.

Na pytanie przewodniczącego pan W. Putyrski wyjaśnił, że kwota 401.900 zł miesięcznie pokrywa koszty systemu, na które składają się koszty zbiórki odpadów, transportu, zagospodarowania odpadów, ale i koszty związane z zakupem nowych pojemników, popularyzacji systemu, administracji systemu i zarządzania PSZOK. Koszty wynagrodzenia wykonawcy stanowią 89,13 % wszystkich kosztów od początku funkcjonowania systemu.

Kontynuował, że przeprowadzono konsultacje z największymi zarządcami nieruchomości w naszej gminie, zbierano opinie różnych osób. Dość powszechna jest opinia, że najsprawiedliwszy system opłat byłby od osoby. Kontrola deklaracji składanych od liczby osób, jest właściwie żadna. Gmina nie ma prawnych możliwości policzyć mieszkańców danej nieruchomości. Z systemu „ucieka” sporo osób, które nie składają deklaracji, ale również takie, które zamieszkują w lokalach wynajętych. Naliczanie opłaty od zużycia wody było pozytywnie odebrane przez dużych zarządców. Jest to sposób, który wpływa na stabilizację systemu. W projekcie zaproponowano średnie zużycie wody z roku poprzedniego. Biorąc pod uwagę, nie tylko naszą gminę, ale i dane z innych gmin, liczba osób ujętych w ewidencji ludności jest większa o średnio 10-14 % od liczby osób wynikającej z deklaracji.

Podsumował, że rachunek jest prosty, do funkcjonowania systemu potrzeba 401.000 zł miesięcznie, a 20.633 osoby są ujęte w kalkulacji. Potrzeba 19,50 zł od osoby aby system funkcjonował, mając na uwadze zabezpieczenie podstawowych obowiązków gminy. Aby mobilizować mieszkańców do selektywnej zbiórki zaproponowano 39 zł od osoby za odpady zbierane w sposób nieselektywny. Jeżeli chodzi o stawkę od zużycia wody, przede wszystkim należy wytłumaczyć mieszkańcom zasady naliczenia opłaty. Biorąc dane ZIK, średnia miesięczna zużycia wody na mieszkańca wynosi 2,83 m<sup>3</sup> na osobę. Mieszkaniec nieruchomości nowej, po pół roku od zamieszkania, składałby deklarację korygującą i wówczas przyjmowane byłoby średniomiesięczne zużycie rzeczywiste. Do naliczania opłat wzięto by pod uwagę zużycie wody na cele bytowe. Nieruchomości nieopomiarowane i niemające umowy z ZIK, rozliczane byłyby od osoby.

Podkreślił, że naliczanie opłat od zużycia wody zapewniłoby stabilność systemu. System byłby wygodny dla właściciela, który składałby deklarację na

podstawie danych z ZIK na początku roku, biorąc zużycie wody z roku poprzedniego.

Pan W. Putyrski zgodził się z opinią, że to nie woda produkuje śmieci, ale osoby, natomiast korelacja jest niewątpliwa.

Radny W. Perski pytał o koszt aktualny obsługi systemu, bo kwota 401.000 obejmuje wymogi wprowadzenia kolejnej frakcji. W związku z tym, że proponuje się system opłat od ilości zużycia wody, pytał o ilość gmin w Polsce, które mają takie systemy.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że nie ma statystyk, które mówią ile gmin, czy związków międzygminnych stosuje opłaty od wody. Takie metody mają gminy nadmorskie i np. Szczecinek.

Radny W. Magdziarz podziękował, że wcześniejsze przedstawienie propozycji Komisji Gospodarczej i poświęcenie temu tematowi posiedzenia. Zwrócił uwagę, że gminy wchodzące w rozliczenia od zużytej wody, są jeszcze w mniejszości. Są dwie propozycje do przemyślenia i również na pozostałych komisjach można przedyskutować.

Radny T. Tomczak pytał, czy rozważano możliwość, co będzie, jeżeli nie trafi się z prognozami, jeżeli za mało środków trafi do systemu albo za dużo? Naliczanie opłat od wody spowoduje oszczędzanie wody i za chwilę stawki wzrosną. Dodał, że ma nadzieję, że ZIK podał średnie zużycie na podstawie liczników domowych, a nie wspólnych.

Zdaniem radnego T. Tomczaka najlepszym rozwiązaniem byłoby odczytywanie licznika i przedkładanie właścicielowi dwóch faktur: za wodę i odpady komunalne. Liczenie za rok do tyłu nie jest tym, o co chodzi.

Radny M. Kupś dodał, że dwie faktury przy jednym odczycie to również zmniejszenie kosztów.

Radny J. Łastowski stwierdził, że ludzie, z którymi rozmawia, w większość chce naliczania opłat od osoby, dlatego zaskoczeniem jest, że po konsultacjach, burmistrz preferuje opłaty od zużycia wody. Dodał, że rozmawiał z przedstawicielami innych samorządów, którzy odradzali naliczanie od wody. Teraz wynika, że część będzie rozliczana od osoby, część od wody.

Zaproponował, aby na wstępie dyskusji odrzucić propozycję naliczania opłat od wody, a podyskutować o stawkach od osoby.

Radny R. Matkowski wyraził zdanie, że jest orędownikiem naliczania opłat od osoby. Poinformował, że zrobił ankietę internetową, zgodnie z którą 82%, z osób które wzięły udział w ankiecie, opowiedziało się za naliczaniem opłat od osoby. W ankiecie wzięło udział 230 osób z naszej gminy. Sołtysi, z którymi rozmawiał, również proponowali od osoby. Jego zdaniem można również przyjąć mniejsze stawki dla osób, które czasowo nie mieszkają, np. studenci. Łatwo koszty 401.000 podzielić na liczbę mieszkańców zadeklarowanych, natomiast proponowana stawka od osoby to 19,50 zł, a Kombud ma być przejęty aby odpady były tańsze. W Pilskim Związku Międzygminnym jest stawka 15 zł, a u nas proponuje się 19,50 zł. Te różne czynniki należy rozpatrzyć. Nie do przyjęcia jest bazowanie na zużyciu wody za rok poprzedni. Koszty administracji to 10%, dlatego trzeba zastanowić się, jak je zmniejszyć. Dobrze, aby przedstawiciele ZIK wypowiedzieli się, jak to widzą.

Radny M. Dąbrowski zwrócił uwagę, że konsultacje z zarządcami, czy spółdzielniami nie są konsultacjami z każdym mieszkańcem. Komisja spotkała się po to, aby rzeczowo przedyskutować temat.

Następnie przedstawił stawki w ościennych gminach: Bydgoszcz ma 13 zł i 39 zł niesegregowane, Wałcz 20 zł i 40 zł, Chodzież 22 zł i 35 zł, Nakło 16,50 zł i 33 zł. Dodał, że słuszna była uwaga radnego T. Tomczaka, że najlepiej aby były dwie faktury jednocześnie. Podkreślił, że dobrze, że komisja zajęła się tym tematem i dobrze byłoby jeszcze raz podejść do dyskusji, na kolejnym posiedzeniu.

Radny R. Matkowski uściślił, że Pilski Związek ma stawki od 1.04.2019 r., które będą wynosiły 15 zł od osoby i są to inne gminy niż podawał przykłady radny M. Dąbrowski. Dodał, że może gmina stanie przed wyborem przystąpienia do Związku, skoro tam mają taniej.

Pan W. Putyrski dodał, że trzeba wziąć pod uwagę argumenty, które przemawiają za tym, że jest taniej. Trzeba spojrzeć na częstotliwość wywozu odpadów i nie można porównywać cen bez poznania zakresu usług.

Radny T. Tomczak zauważył, że bez względu na system należy ściągnąć od ludzi 401.000 zł. Jego zdaniem system od wody jest lepszy od systemu od osób, ponieważ likwiduje zawirowania z osobami niemieszkającymi na stałe. Aby ten system był bardziej sprawiedliwy, należałoby go zrobić na wzór rozliczania za ciepło w spółdzielniach. Płacona jest zaliczka, a po roku rozliczenie wg faktycznego zużycia. Jeżeli nie trafi się z prognozą i zbierze więcej, to można zainwestować w pojemniki, edukację, ale w drugą stronę będzie już problem. Może połączyć stawki, w części opłata stała, np. od osoby, a reszta od zużycia wody. Komplikuje to system, ale z czasem może dopracowany zostanie coraz bardziej adekwatny do kosztów.

Przewodniczący komisji M. Kupś podkreślił, że nie będzie idealnego systemu. Przykład radnego T. Tomczaka i porównanie do sposobu naliczania ciepła jest dobry, a był on wcześniej niezrozumiały dla mieszkańców. Ludzie oszczędzali, a i tak musieli pokryć koszty stałe.

Zmniejszenie zużycia wody akurat nie byłoby złe, przy obecnym deficycie wody. Metoda ta obecnie stosowana jest w mniejszej liczbie samorządów, ale to są również różne uwarunkowania. Należy wybrać system obarczony najmniejszym błędem matematycznym. Jak deklarować osoby, które przebywają w domach tylko kilka tygodni, 2-3 miesiące. Wielu mieszkańców pracuje za granicą i przyjeżdża na weekendy czy raz, dwa razy w miesiącu. Uzależnienie opłaty za odpady od zużycia wody jest najłatwiejsze do opomiarowania. Jest to system, który łatwo będzie uzasadnić dla sporej grupy społeczeństwa. Osoby samotne, które zużywają mniej wody, produkują również mniej odpadów komunalnych i ten system da poczucie sprawiedliwości. Nie znajdzie się złotego środka, ale metoda od zużytej wody jest najbliższej tego środka. Średnie zużycie wody od 3 m<sup>3</sup> do 3,5 m<sup>3</sup>.

Radny T. Tomczak przypomniał, jak korzystnie dla mieszkańców wpłynęło opomiarowanie zużycia wody większości lokali mieszkalnych, kiedy ryczałtowe opłaty zastąpiono faktycznym zużyciem wody. Można by uzyskać dane z ZIK ile gospodarstw, którym dostarczają wodę, jest opomiarowanych. Ponadto domki jednorodzinne, w większości mają dwa liczniki – gospodarstwo domowe i ogród.

Radny W. Magdziarz zwrócił uwagę, że jeszcze decyzja, co do wyboru metody naliczania opłaty nie zapadła. Przy stawce 19,50 zł od osoby trzeba

zwrócić uwagę na rodziny wielodzietne. Przy większej liczbie osób koszty rosną bardzo.

Przewodniczący komisji podał przykłady rodzin wieloosobowych i ewentualne koszty przy naliczaniu stawki od osoby i od zużycia wody. Oceniał, że przy średnim zużyciu wody 2,83 m<sup>3</sup> stawki od osoby i zużycia wody są zbliżone.

Radna A. Flis poinformowała, że na zebraniach wiejskich mieszkańcy wsi generalnie negatywnie odnieśli się do propozycji naliczania stawki od zużytej wody. Są gospodarstwa, w których poi się zwierzęta, podlewa ogrody i dostarcza wodę do mieszkań. Mieszkańcy musieliby montować dodatkowe liczniki, dlatego od osoby uznali za sprawiedliwszy.

Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że trzeba przekonywać mieszkańców i należy gospodarstwa opomiarowywać, a ponadto należy podjąć działania zmniejszające zużycie wody.

Radny J. Łastowski odniósł się do wypowiedzi radnego W. Magdziarza, że faktycznie przy wieloosobowych rodzinach wzrost kosztów może być wysoki. Proponował zastanowić się, może wprowadzić proporcjonalnie niższy wzrost w rodzinach 4 osobowych i więcej.

Zastępca burmistrza W. Putyrski zwrócił uwagę, że są gminy, które od zużytej wody do podlewania ogrodów, działek tzw. bezpowrotnie utraconej również naliczają 0,3% stawki, bo jest tu opłata za odpady biodegradowalne.

Ponadto od stycznia nasze nieruchomości muszą być zaopatrzone w dodatkowe pojemniki niebieskie, a również mieszkańcy oczekują pojemników na inne frakcje. W naszej gminie potrzeba przynajmniej 600 szt. pojemników 110 litrowych dla zabudowy wielorodzinnej. Cena, którą zaoferowano, to 615 zł za pojemnik. Na wsiach, na zabudowę jednorodzinną potrzeba ok. 3 tys. pojemników 240 litrowych. Jeden pojemnik kosztuje 123 zł brutto. Przy takich zakupach organizowany jest przetarg nieograniczony. Są to informacje o cenach z firmy, w której wcześniej zakupiono pojemniki.

Przewodniczący komisji zwrócił uwagę, że na zakup pojemników można starać się o dofinansowanie z funduszy ochrony środowiska.



Zaproponował, aby dzisiejszą dyskusję kontynuować po 10 minutowej przerwie oraz na kolejnym posiedzeniu.

Po przerwie kontynuowano dyskusję nad metodą naliczania opłat i stawkami za odpady komunalne.

Przewodniczący komisji pytał ile osób, gospodarstw zmieniło w ostatnim okresie deklaracje w zakresie segregowania odpadów.

Pan W. Putyrski odpowiedział, że wcześniej było 440 rodzin, które nie segregowały odpadów. Ta liczba zmniejszyła się do 267 – dane do ostatniej sesji.

Radny W. Magdziarz pytał, kiedy podpisywane są umowy z właścicielami budynków nowopowstałych, czy w trakcie budowy są jakieś umowy zawierane.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że system dotyczy nieruchomości zamieszkałych. Nie można wymagać opłat w trakcie budowy, do czasu zgłoszenia budynku do użytku.

Radny R. Matkowski pytał, w którym momencie zgłaszany jest kolejny członek rodziny. Proponował aby wręczyć druk deklaracji w momencie zgłaszania dziecka w Urzędzie.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że opłaty są pobierane na podstawie deklaracji, które można wręczać mieszkańcom, ale nie można naliczyć opłat bez deklaracji.

Przewodniczący komisji zachęcał do dyskusji nad całością uchwały. Proponował rozważyć czy nadal, w tak restrykcyjny sposób, zachęcać do segregacji odpadów.

Radny T. Tomczak zwrócił uwagę, że czasem dla systemu i firmy odbierającej odpady, segregacja odpadów może okazać się bardziej kosztowna. Kilkakrotny wyjazd w ciągu miesiąca, po różne frakcje, do oddalonej posesji jest droższy i może być problemem. Mieszkaniec zapłaci dwa razy drożej, a firma poniesie koszty cztery razy większe.

Radny R. Matkowski zwrócił uwagę, że czytając projekty uchwały wynika, że koszty funkcjonowania systemu miesięczne wynoszą 401 tys. zł. Proponując poprzednią uchwałę, wyliczono koszty miesięczne na 354 tys. zł. Jakie koszty wzrosły, bo jest to kwota wyjścia do naliczenia stawek.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że kwota 401,900 tys. zł składa się z kwot – wynagrodzenia za zbiórkę, transport i składowanie na RIPOK, co stanowi 89.13 % całości kosztów, 10% to pozostałe koszty, doliczane jest ryzyko ściągальności 3%. Kwota 401.900 zł pokrywa cały system zbiórki i zagospodarowania odpadów. Inne wydatki to administracja, zakup nowych pojemników, działania ekologiczne i ryzyko ściągальności. Opłaty na RIPOK są niezależne od firmy wywożącej. Umowa jest podpisana ryczałtowa na ilość, natomiast na ceny na RIPOK nie ma wpływu, a jeżeli poziomu segregacji się nie osiągnie, to wykonawca płaci karę. Wykonawca umowy nie jest zainteresowany zwracaniem uwagi na brak segregacji.

Dodał również, że złożono wniosek do Urzędu Marszałkowskiego do Wielkopolskiego Programu Gospodarowania Odpadami Komunalnymi, aby punkt przeładunkowy powstał na naszym PSZOK oraz kompostownia odpadów zielonych. Oczywiście taki punkt trzeba będzie przygotować.

Przestrzegął przed myśleniem, że jeżeli będzie robić to nasza spółka to będzie tajniej, szybciej i ładniej. Oczywiście gmina będzie miała wpływ na organizację pracy, ale podstawowe koszty nie spadną.

Przewodniczący komisji pytał czy wiadomo, jakie dodatkowe koszty funkcjonują w Związku Międzygminnym, jaki możliwy byłby termin przystąpienia, bo ceny byłyby niższe.

Pan W. Putyrski wyjaśnił, że na stronach Związku są informacje, że od 1 kwietnia br. jest stawka 15 zł od osoby za odpady segregowane, 35 zł niesegregowane. Zmniejszone są częstotliwości wywozu radykalnie. Przystąpić można, a łatwiej negocjować z dużym tylko do czasu, kiedy nie pozostanie sam na rynku. Natomiast, jeżeli jest to firma trzcieńska, to wiele składowych pozostanie w Trzcieńcu – PIT, CIT. Są jeszcze koszty społeczne, które nie są bez znaczenia. Prawie 50 osób zatrudnionych w firmie trzcieńskiej. Nie można również zagwarantować lepszej jakości usług.

Radny R. Matkowski przeliczył, że będąc w Związku gmina musiałaby płacić, patrząc na liczbę mieszkańców 20.655, kwotę 309.825 zł miesięcznie. Jest to różnica dość duża. Może coś można umniejszyć na administracji, czy musi tak dużo kosztować. Nad tymi 10% należałoby się pochylić.

Pan W. Putyrski uzupełnił, że sama administracja to 6,8%. Aby system był tańszy musi być łatwiejsze nim zarządzanie i to rozwiązanie od wody wpłynie na obniżenie kosztów. Deklaracje trzeba analizować, a i należałoby sprawdzać je w terenie. Są to średnie wyliczenia kosztów od 2016 r.

Radny W. Magdziarz zwrócił uwagę, że dano zgodę burmistrzowi na wykupów udziałów w Kombudzie, dlatego nie można tracić czasu na inne rozwiązania. Trzeba wprowadzić taki system, aby ta firma zaczęła pracować na rzecz gminy. Firma zajmie się również zielenią, sprzątnięciem, a nie tylko odpadami. Nie można szukać innych rozwiązań, gdy pojęto już decyzję.

Radny R. Matkowski podjęto decyzję, ale tak należy działać, aby to się gminie opłacało. Stawki w Związku są niższe, więc jest to pole do szukania oszczędności. Nie można dać przeświadczenia mieszkańcom, że płacą za Kombud.

Radny M. Dąbrowski zwrócił uwagę, że można by przejść do Związku, ale zapewne w kolejnym roku Kombud by nie istniał, a Związek podniósłby stawki. Co wówczas robić? Przedstawiciel gminy w Związku mógłby być przegłosowany. Przejęcie Kombudu wiąże się z przeorganizowaniem pracy firmy, danie pracy ludziom i spółka nie tylko zajmowałaby się odpadami. Firma może robić wiele innych potrzebnych zadań, np. jako przedsiębiorstwo usługowo-budowlane. Wstąpienie do Związku jest zbyt dużym ryzykiem.

Przewodniczący komisji zaproponował zakończenie dyskusji i kontynuację tematu na kolejnym posiedzeniu w dniu 23.04.2019 r. o godz. 16-tej.

Radny R. Matkowski na zakończenie prosił o odpowiedź na kolejnym posiedzeniu czy wybór metody od wody nie zamknie możliwości włączenia do systemu obiektów niezamieszkałych.

Pan W. Putyrski odpowiedział, że właściciele nieruchomości niezamieszkałych nie płacą od osoby, od wody, ale od zadeklarowanych pojemników.

**Ad 5)** Sprawy skierowane do Komisji.

Nie było spraw skierowanych do komisji.

**Ad 6)** Zamknięcie posiedzenia.

Przewodniczący komisji, dziękując wszystkim za udział w dyskusji, zamknął posiedzenie.

Protokolant

Marzena Domagała

Przewodniczący Komisji

Marek Kupś